

WITAM I DO WSPÓLNEJ ZABAWY ZAPRASZAM!

OTO KILKA PROPOZYCJI DO WYKORZYSTANIA.



TEMAT DNIA: Jak śmiesznie wygląda strach? 20.05.2020 - środa

DRODZY RODZICE,

dzisiaj dziecko stworzy mapę osób zaufanych oraz dowie się jak można pokonać „zły sen” oraz rozśmieszy strach.

PROSZĘ PRZYGOTOWAĆ: farby, kartkę, kredki, bibułę w dowolnych kolorach, kawałki materiałów, taśma klejącą, nożyczki

PRZEBIEG:

1. Dzień zaczynamy od kilku zabaw ruchowych przy muzyce

https://www.youtube.com/watch?v=m2WsGrvCx_w Zabawy ruchowe dla dzieci

2. Rozmowa z dzieckiem- tworzenie „Mapy osób zaufanych”

Rodzicu proszę zapytać i dziecko np.:

- *Jak spotka cię coś miłego, dobrego- to komu o tym opowiesz?*

- *Gdy się czegoś boisz, spotka cię coś złego - do kogo się wtedy zwrócisz?*

Proszę zapisać odpowiedzi np. w formie słoneczka: dziecko w środku, a promyki- to osoby zaufane.

3. Słuchanie opowiadania R. Piątkowskiej „Zły sen” – rozmowa nt. treści.

„*Zły sen*”- Renata Piątkowska

Jak ja nie lubię, gdy śni mi się ten pies. Jest duży, czarny i zły. Stoi na mojej drodze i warczy. Gdy unosi górną wargę, widać białe, ostre kły. Ale najgorsze są jego oczy, niespokojne i błyszczące. Śledzi nimi każdy mój ruch. We śnie na widok tego psa ogarnia mnie taki strach, że nie mogę uciekać ani wzywać pomocy. Mogę tylko płakać, więc robię, co mogę. Tej nocy znowu czarny pies pojawił się przede mną. Wydawał się większy i bardziej groźny niż zwykle. Przysłoniłem oczy ręką, żeby go nie widzieć, i głośno zapłakałem. Obudził mnie głos taty:

– Tomku, to tylko zły sen. Już dobrze syneczku. Śnił ci się ten pies, prawda?

– Tak, to znowu on – chlpałem. – Tato, zostań ze mną. Jak będziesz blisko, to on nie wróci. Będzie się bał – poprosiłem.

– W porządku – tata uśmiechnął się i otulił mnie pierzyną.

Bałem się tego psa, więc pomyślałem, że najlepiej będzie, jak nie zmruję już oka do rana. Ledwo tak postanowiłem, natychmiast zasnąłem. Pies też chyba zasnął, bo tej nocy nie pojawił się już w moim śnie. Nie dał jednak o sobie zapomnieć, bo cały czas słyszałem jego ponure warczenie. Co gorsza, słyszałem je również rano, gdy się już obudziłem. Dopiero po chwili dotarło do mnie, że ten okropny dźwięk wydaje z siebie mój tata. Okryty kocem, chrapał w fotelu tuż obok mojego łóżka.

Nie do wiary, że można spać i jednocześnie tak strasznie hałasować – pomyślałem i cichutko wymknąłem się z pokoju.

W kuchni krzątała się mama. Zanim postawiła na stole śniadanie, opowiedziałem jej mój sen. Na koniec dodałem:

– Ten pies jest paskudny i nie wiem, czemu ciągle się mnie czepia.

– Wiesz, w tej sytuacji dziwię się, że nie poprosiłeś o pomoc Zmorka. – mama pokręciła głową z niedowierzaniem.

– Kto to jest ten Zmorek? – spytałem zaskoczony.

– Och, Zmorek to taka dziwna postać. Najbardziej ze wszystkiego przypomina jamnika. Wielkiego, latającego jamnika. Z aksamitnymi skrzydłami, okrągłym brzuszkiem i wąskim pyszczkiem. Nie jest piękny, ale bardzo pożyteczny. Zmorek zjada złe sny. Na zawołanie pożera je, jakby to był makaron. Wciąga koszmary i zjawy, nawet te najdłuższe i najstraszniejsze. Młaska przy tym i niestety czasem mu się odbija, ale wtedy po złych snach nie ma już ani śladu. A Zmorek krótkimi łapkami gładzi brzusek i już rozgląda się za następnym nieszczęśnikiem, którego męczą nocne zmy. Dlatego gdy następnym razem przyśni ci się ten okropny pies, to zawołaj : „Zmorku, tutaj!”, a on nadleci w jednej chwili. Zje twój zły sen, jakby to było ciastko z kremem. Wiem, co mówię, bo sama też nie raz wzywałam Zmorka i nigdy nie zawiódł.

– Tobie, mamusiu, też śnił się czarny pies? – spytałem zdziwiony.

– No, niekoniecznie pies. Śniły mi się inne okropieństwa.

–Jakie? Jakie? – chciałem wiedzieć.

Na przykład, że wygrałeś konkurs na najbardziej upartego chłopczyka na świecie. Albo, że w twoim przedszkolu wydano zakaz gotowania zupy jarzynowej, a dzieci karmiono wyłącznie chipsami i czekoladą – wyliczała mama.

– Ale to nie są żadne koszmary! Sam chciałbym mieć takie piękne sny. Dziwię się, że Zmorek w ogóle chciał je zjeść! – zawołałem.

– Jemu tam wszystko jedno. Pożarł wszystko co do okruszyny. Młasnął jęzorem i odleciał.

Gdy mama powiedziała młasnął jęzorem, przysłała mi do głowy pewna piękna myśl.

– Mamo, czy ten Zmorek pojawia się tylko we śnie? Czy nie mógłby przylecieć choć raz do przedszkola? Gdybym zawołał: „Zmorku, tutaj!” i pokazał mu Jolkę, dałby radę wciągnąć ją jak makaron? Bo ona ciągle pokazuje mi język, młaska przy stole i chwali się, że już dwa razy była w szpitalu. No, jak myślisz, Zmorek mógłby to zrobić dla mnie? – spytałem z nadzieją w głosie.

– Nie, na pewno nie. On może przyjść tylko we śnie. Zje złego, czarnego psa, ale Jolki nie tknie – wyjaśniła mama.

– A tak w ogóle, to dlaczego ja nie byłem jeszcze w szpitalu? – spytałem ze złością.

Mama, zamiast odpowiedzieć po ludzku, wzniosła oczy do nieba. A ja pomyślałem, że jeśli Zmorek nie może przylecieć do przedszkola, to trudno. Za to, jeśli przyśni mi się Jolka to go zawołam i Zmorek zrobi, co do niego należy. Fajnie jest mieć takiego kolegę. Dobrze, że mama mi o nim powiedziała. Teraz nie mogę się doczekać, kiedy znowu przyśni mi się ten czarny pies.

Rozmowa na temat opowiadania. Propozycja pytań:

- *Co śniło się Tomkowi?*

- *Dlaczego Tomek poprosił tatę, aby w nocy spał blisko niego?*

- *Co poradziła Tomkowi mama na jego sen o złym psie?*

- *Co robił Zmorek?*

- *Kto pomógł Tomkowi poradzić sobie ze złym snem?*

- *Czy pamiętasz jakiś swój sen- opowiedz?*

4. Praca plastyczno- techniczna – „Jak śmiesznie wygląda strach?” - wykonywanie śmiesznego stroju z kawałków materiałów, bibuły, taśmy klejącej

Zwracanie uwagi na bezpieczne posługiwanie się nożyczkami.

5. Zabawa ruchowo- inscenizacyjna „Czy potrafisz mnie rozśmieszyć?”

Zabawa w wykonanym stroju – rozśmieszanie się. Można wykorzystać do zabawy piosenki grupowe.

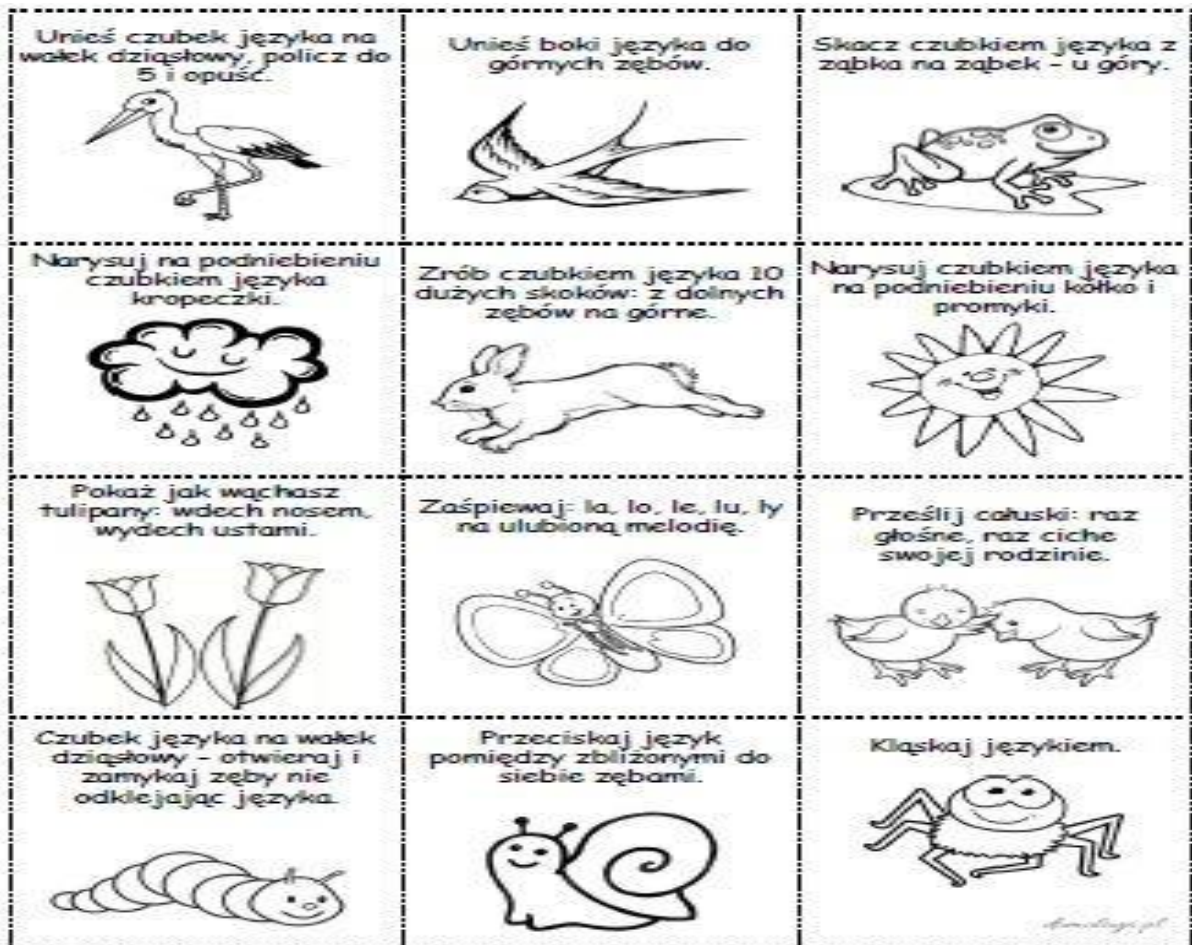
https://www.youtube.com/watch?v=5_KQMRzk7ks My jesteśmy kotki dwa FULL HD 1080

https://www.youtube.com/watch?v=piZ27BZdL_s&list=PL2YRXvY-taXnKTAhSaXzowhzmjzGgxrL Mini Mini Club - Krasnoludki (Official Music Video)

6. Zabawa słowno- inscenizacyjna- „Posyłam uśmiech”.

Rodzicu zwracając się do dziecka - wypowiedz taki tekst: „- *Ten ciepły uśmiech posyłam ci, jeśli mnie lubisz- odeślij mi*” Mówiąc – Uśmiechnij się do dziecka. Potem dziecko wypowiada tekst i uśmiecha się do innego członka rodziny (a jeżeli chwilowo jest nieobecny, to może zrobić to później)

7. .Gimnastyka buzi i języka – usprawnianie aparatu mowy.



Dla chętnych:

8. Słuchanie utworu Roberta Schumana „Marzenie”. Malowanie farbami – „Moje marzenie”.

https://www.youtube.com/watch?v=HrBMrTH2Jh4&list=RDHrBMrTH2Jh4&start_radio=1

POZDRAWIAM WSZYSTKICH SERDECZNIE I ŻYCZĘ MIŁEGO DNIA.

Elżbieta Jagodzińska